

## Fragment relacji świadka historii



**BRONISŁAW WILK**

ur. 1927, Długi Kąt



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Mauthausen, 1945
--------------------------------------	------------------

### Śmierć współwięźnia z głodu i wyczerpania w obozie Mauthausen w 1945 roku

Na bloku numer chodziliśmy w kocach. Co kto miał, w tym po prostu chodziliśmy. Ze mną na sienniku ze słomy, a właściwie to już były trociny, był inżynier z Łodzi. Na mojej ręce zmarł z głodu. Pytał, skąd jestem, ale po cichutku, żeby nikt nie słyszał. On był inżynierem, imię pamiętam doskonale, ale nazwiska już nie pamiętam. Mówi: *Bronek, umieram z głodu. Głowa mu tak lata. A ja młody chłopak, położyłem mu głowę, żeby nie leżała na podłodze i zmarł na mojej ręce. I ci funkcyjni, co zbierali nieboszczyków, za nogi go i ciągną. Ja mówię: Co jest? Dopiero zmarł i już go ciągniecie? A może żyje jeszcze?* Nie zdawałem sobie sprawy z sytuacji. Nie wiem, czy to Polacy, ale przeważnie Francuzi byli. No i muszę się pochwalić, że wzięli go pod pachy i ciągnęli go oczywiście, ale już pod pachy go wzięli. Za naszym blokiem numer jeden nieboszczyków już leżało równo z dachem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	1 lipca 2019, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Niemczyk
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami